



## Pani zakliczyńskiej ziemi – o symbolice obrazu Matki Bożej

Matka Boska w sztuce jest bardzo często przedstawiana; wszyscy znają jej jasnogórską ikonę, watykańską pietę czy fatimską figurę. Jednak blisko nas jest ikona, która powinna być nam w szczególnie sposób bliska – Maryja w wizerunku zakliczyńskim. Na pierwszy rzut oka jest to bardzo zwyczajne przedstawienie Matki z Dzieciątkiem. Nietypowym może być tylko fakt, że Matka Boża Różańcowa nie ma różańca w ręku. Przy dogłębnej analizie obrazu okazuje się, że każdy gest, każdy kolor i każdy element tego obrazu był dokładnie zaplanowany przez artystę i wpisuje się w kanon wizerunków Maryi.

Na początek kilka faktów historycznych. Wizerunek pochodzi z I poł. XVII w. W roku 1634 bp Tomasz Oborski konsekruje w Zakliczynie ołtarz dedykowany Matce Bożej Różańcowej, nigdzie w późniejszych zapiskach nie ma mowy o zmianie obrazu, który zasłynął cudami i łaskami.

Kult MB Różańcowej rozwija się w Kościele po roku 1571, kiedy to 7 X wojska państw europejskich pokonują w bitwie morskiej pod Lepanto flotę turecką zagrażającą chrześcijańskiej Europie. Cały Kościół modlił się o zwycięstwo, i na pamiątkę wiktorii z 7 X właśnie ten dzień zostaje poświęcony MB Różańcowej.

XVII w. to także czas kontrreformacji i zwalczania powstałych w XVI w. luteranizmu i kalwinizmu – odrzucających kult świętych, w tym także Maryi. Katolicy w tym czasie kładą jeszcze większy nacisk na kult maryjny. Zgodnie z zaleceniami synodu krakowskiego z 1621 r. wszelkie obrazy Maryi mają być malowane na wzór rzymskiej ikony *Salus Populi Romani* – Zbawienie ludu rzymskiego lub MB Częstochowskiej. Nasz obraz malowany jest na wzór włoski. Ten obraz znajduje się w bazylice Sancta Maria Maggiore. Ten włoski wizerunek jest tak nazywany z racji tego, że wstawienictwo Madonny wielokrotnie ratowało rzymian spośród wielu klęsk. Znany jest z tego, że jego kopia pielgrzymuje z młodymi ludźmi na Światowych Dniach Młodzieży.

Tak jak na rzymskim pierwowzorze Maryja w wyprostowanej postawie trzyma na lewej ręce Jezusa. Na prawie wszystkich przedstawieniach Maryi, na naszym obrazie także, Boża Rodzicielka ma nakrytą głowę. Skąd to w ogóle się bierze? W zwyczajach izraelskim kobiety zamężne musiały mieć nakrytą głowę. Maryja jako żona Józefa także.

Matka Chrystusa trzyma w swojej lewej dłoni białą chustkę, która była nieodłącznym elementem starożytnych dam rzymskich, służącym do ocierania twarzy i wachlowania się. W strefie symbolicznej chustka ta symbolizuje czystość i dziewictwo Madonny oraz gotowość do pocieszania smutnych i ocierania łez płaczącym. Ważne jest zatem połączenie nakrycia głowy Maryi – kobiety zamężnej, z chustą – symbolem czystości; Maryja otrzymuje zaszczytny tytuł Dziewicy i Matki.

Przejdźmy teraz do konkretnych elementów obrazu. Na prawym ramieniu Bogurodzicy widnieje gwiazda, jeden ze starożytnych symboli Dziewicy Maryi. Jest to Gwiazda Poranna, która zawsze się pojawia zanim wstanie słońce. W Litani Loretańskiej Maryja nosi tytuł „Gwiazda zaranna”, a w Godzinkach „Gwiazda Porankowa”. Jak gwiazda poranna jest zwiastunką dnia i wschodu słońca, tak Maryja jest zwiastunką Jezusa – Światłości, która oświeca wszystkich (o tym mówi m.in. Izajaszowi wizja: *Naród kroczący*

w ciemnościach, ujrzał światłość wielką, czy kantykt Zachariasza: *nawiedzi nas Słońce z wysoka, które oświeci tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają*).

Wokół głowy Matki i Syna widzimy koronę z 12 gwiazd. Jest to nawiązanie do apokaliptycznej wizji św. Jana Apostoła o Niewieście *obleczonej w słońce i księżyc. A na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu*. Dwanaście jest biblijną liczbą pełni; wszak Maryja jest *pełna łaski*. Wieniec z gwiazd jest charakterystyczny dla przedstawień Maryi Niepokalanie Poczętej, dlatego też ta tajemnica też jest tu podkreślona. Godne zauważenia są fakty, iż Maryja dzieli się koroną z gwiazd z Jezusem, a gwiazdy te pełnią funkcję aureoli na głowach postaci, co jest bardzo rzadko spotykane.

W ręku Jezusa widzimy kulę ziemską, symbolizującą pełnię władzy Syna Bożego nad światem. Na zwieńczeniu kuli znajduje się krzyż, który tryumfuje nad światem dając do zrozumienia, że jego losy zależą wyłącznie od Ukrzyżowanego.

Godne podkreślenia są dyskretne gesty i mimika postaci. Oczy Bożej Matki są namalowane w taki sposób, że w każdym miejscu kościoła osoba na niego spoglądająca ma wrażenie, że Maryja patrzy się właśnie na niego i właśnie jego słucha. Uszy Maryi są zakryte, Jezus ma odsłonięte jedno. Wszystkie modlitwy w ostateczności skierowane są do Niego, a On jest otwarty na ich przyjęcie i wysłuchanie, dlatego też wznosi prawą rękę do błogosławieństwa, po części wskazując na Maryję, jako wzór do naśladowania dla wszystkich żyjących.

Warto zwrócić uwagę na prawą rękę Maryi. Łączy ona palec wskazujący i serdeczny; ukazuje to dwie natury Chrystusa: boską i ludzką. Jest to bardzo charakterystyczne dla wschodu; do dziś z tak złączonymi palcami żegnają się prawosławni, a dawniej biskupi katoliccy z tak złączonymi palcami udzielali błogosławieństwa. Trzy pozostałe palce, także złączone, symbolizują trzy Osoby Boskie.

Wreszcie przejdźmy do symboliki kolorów, która jest również bardzo bogata. Jezus ubrany jest w czerwoną szatę, a na jego kolanach i nogach widzimy brązowy płaszcz. Czerwień jest kolorem królewskim, jest także symbolem miłości. Brąz natomiast to kolor ziemi, symbol człowieka i jego ziemskiej natury. Połączenie tych dwóch barw znowu przypomina o boskiej i ludzkiej naturze Syna Bożego.

Maryja ma na sobie purpurową szatę, która jest kolorem cesarskim, zarezerwowanym wyłącznie dla władcy. Bardzo często na ikonach Maryja ma właśnie ten kolor szat, jako Królowa Niebios. Świadczy on o jej wyniesieniu i wybraniu *ze wszystkich niewiast na ziemi*.

Płaszcz Madonny jest ciemnoniebieski. Kolor ten symbolizuje sferę nieba – sferę boską, której Maryja w całości się oddała – gotowa poświęcić swoje życie, by spełniały się Boskie plany.

Bardzo dyskretny jest kolor złoty na tym obrazie – są to tylko obwódki płaszcza Maryi i rękawów szaty Jezusa. Złoty symbolizuje boskość, tu tej barwy tak niewiele, gdyż Jezus przedstawiony jest jako dziecko, nie rozpoczął jeszcze swojej działalności, jego Bóstwo jest jeszcze ukryte.

Na głowach Matki i Syna widzimy korony. Kto jednak tego aktu dokonał? Dziś obrazy koronują biskupi, jednak w XVII w. koronacje obrazów Matki Bożej były *novum* i najczęściej zwieńczyły misje prowadzone zazwyczaj przez zakonników. Koronacje były przejawem pobożności ludowej; nie było opracowanego jeszcze jednolitego obrzędu koronacji obrazów, który powstał dopiero z końcem wieku XIX.